

ROSJA GOTUJE ATAK NA POLSKĘ

Katastrofa w kolei podziemnej w New Yorku

WIELE OSÓB ZOSTAŁO ZABI- TYCH I CIĘŻKO RANNYCH

Dziesiątki pasażerów zaczadzonych dymem

NEW YORK, 6 lipca. — Pociąg pospieszny kolei podziemnej linii „Interborough Rapid Transit” skutkiem krótkiego spiecia elektryczności w jednym z wagonów zapalił się w chwili, gdy się znajdował oddalony o znaczny przestrzeń od najbliższej stacji. W pociągu znajdowało się około 150 pasażerów, wśród których na widok dymu i nagłego zatrzymania się pociągu wybuchła panika. Zanim nadbiegły straż pożarne, większość pasażerów została zaczadzona dymem, kilkanaście osób zostało uduszonych, kilkanaście ciężko podeptanych przez tory, którzy usiłowali wydostać się na zewnątrz przez otwarte okna pociągu. Straży pożarnej w końcu udało się wejść do pociągu i wynieść na zewnątrz zaduszonych i rannych — których odwieziono do szpitala.

SENATOR FRANCE WZYWA RZĄD ST. ZJ., ABY ODDAŁ POLSCIE OKRETY PRZEZNACZO- NE NA ZNISZCZENIE

WASHINGTON, 6 lipca. — Senator stanu Maryland France, republikanin, wniosł dzisiaj w senacie projekt by upoważnić prezydenta do oddania Polakom sześć amerykańskich okrętów

wojennych, które zostały przeznaczone na zniszczenie na mocy postanowienia konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, odbytej z początkiem tego roku w Waszyngtonie.

RADEK ZNOWU WYJECHAŁ DO BERLINA

BERLIN, 6 lipca. — Karol Radek, szef bolszewickiego biura propagandy przybył dzisiaj do Berlina.

Berlin jest szczegółowe omówienie nie wielu kwestii związanych z niemiecko-rosyjskim traktatem, zawartym w Rapallo a ostatnio zatwierdzonych przez parlament niemiecki.

ŻOŁNIERZE ANGLIESCY ŻEBRZA PO ULICACH

LONDYN, 6 lipca. — Jednym z najprzekrzeszniejszych widoków dla amerykańskich widzających Londyn jest widok angielskich żołnierzy weteranów żebrczących na ulicach Londynu. Niektórzy żołnierze, a nawet oficerowie posiadają dowody waleczności i wielkich czynów wojennych nie

mogą znaleźć pracy i pedzą marzyliż żywot zarabianając na utrzymanie zebrania, albo graniem lub pokazywaniem karkołomnych sztuczek. Weterani angielscy poprostu wymuszają od turystów amerykańskich kwoty potrzebne na zapłacenie noclegu lub obiadu.

STRAJKIERZY ZAJĘLI WARSZTATY KOLEI CHICAGO - ALTON

SLATER, Mo., 6 lipca. — Strajkierzy kolejowi zajęli warsztaty kolejowe kolei Chicago-Alton i wypędzili tamiszkarzy sprowadzonych na ich miejsce. Strajkierzy zajmują warsztaty nie ustępują z nich. Urzędnicy

kolejowców zmuszeni byli odesłać strajkierów do domów. Właściciele kolei udali się po pomoc do władz stanowych, które poleciły sferzyfowi powiatu usunąć strajkierów z własności kolejowej.

BOLSZEWICY CHCĄ DAĆ ODSZKODOWANIE ZA SKONFISKOWANĄ WŁASNOŚĆ CUDZOZIEMCÓW

HAGA, 6 lipca. — Bolszewicy delegacja na konferencji w Ha-dze po długim uporze i chwilem przerwaniu rokowań w kwestii zwrotu skonfiskowanej prywatnej własności cudzoziemców zawiadomili przewodniczą-

cego subkomisji do spraw odno-sznie zwrotu prawa prywatnej własności, że rząd bolszewicki nie może odwołać dekretów konfiskaty, ale się zgadza cudzoziemcom za skonfiskowaną własność dać odszkodowanie w formie koncesji

BOLSZEWICY ŁOŻA NA FLOTĘ WIECEJ ANIZELI CAROWIE

HAGA, 6 lipca. — Bolszewicy łoża więcej na okręty wojenne, aniżeli dawne rządy carskie. Według budżetu na rok bieżący, rząd bolszewicki 23 procent wszystkich dochodów wyznaczył na reorganizację floty; 16 procent na utrzymanie armii, a 22 procent na budowę okrętów wojennych, czyli o 7 procent więcej jak łożą na utrzymanie floty dawne rządy carskie.

Ryby ludożercze na rzece św. Wawrzyńca

MONTREAL, 6 lipca. — Na rzece św. Wawrzyńca w pobliżu Montreal rybak ułowił wielką rybę gatunku Barracuda, która przez kilkana dniami podziła pannę Mc Clachie podczas kąpie-li we Florydzie. Rybacy zanim wyciągnęli rybę na swój statek musieli ją zamordować, ponieważ groziła im pokaleniem. Pojawienie się żarłocznego ry-ba na wodach Kanady wywołało szloch wśród miłośników kąpie-li.

NOWA KATASTROFA KOLEJOWA

ASBRU PARK, N. J., 6 lipca. — Trzy osoby zostały zabite a kilkanaście ciężko rannych, w tym kilka śmiertelnie, gdy lokomotywa kolei Penna pedząc z szybkością 45 mil na godzinę wpadła na tor kolejowy z którego rozbijnięto wydawały palące gazety przeznaczone do okolicznych miasteczek. Maszynista i palacz zostali aresztowani pod zarzutem morderstwa.

KAP. HAUKE-GRZESIK ODJECHAŁ DO POLSKI

We środę, na pokładzie parowca „Paris” odjechał do Polski delegat Związku byłych powstańców górnośląskich Kap. Karol Hauke - Grzesik.

Przedstawiciele ludu Górnośląskiego zgłosiła w przystani-garść osób, życząc mu szczegól-nych podróży. W ostatniej rozmowie z przed-stawicielem „Nowego Świata” kap. Hauke - Grzesik prosił o wyrażenie podziękowania wszystkim rodakom, którzy złożyli do-wody że sprawa Górnośląskiego jest szczerze obchodzą.

Kapitan Grzesik udaje się naj-pierw do Warszawy, a następnie na Górny Śląsk, skąd Zarząd Związku byłych powstańców nadaje wychodzącemu pełne sprawo-wanie z ofiar na wiecach górnośląskich zebranych.

W. Wojciech, prezes



Szeryf bada rewolwer znaleziony przy zwłokach Ch. Petersa zamordowanego przez W. S. Warda.

GUBERNATOR STANU OHIO ODMÓWIŁ WY- DANIA MORDERCY

ROME, Ga., 6 lipca. — Gubernator stanu Ohio odmówił wydania władzom stanu Georgia murzyna oskarżonego o morderstwo pracownika biurowego Hubbarda. Gubernator usprawiedliwił swoją odmowę faktem, że wydany murzyn zostałby niechcący - zlynchowany po przewiezieniu go do stanu Georgii.

W Afryce kwitnie dalej niewielnictwo

LISBONA, 6 lipca. — Rząd unij południowo-afrykańskich w dalszym ciągu używa w kopal-niach południowo-afrykańskich niewolników zakupowanych w posiadłościach portugalskich w południowej Afryce w kolonii Mozambik.

Socjalistyczni posłowie parla-mentu portugalskiego grożą o-głoszeniem protestu do całego świata przeciw uprzedmiotowi-nictwu przez portugalskie władze kolonialne i władze unij południowo-afrykańskiej.

Monopol Standard Oil Co. w Małej Azji

Konstantynopol, 6-go lipca. — Standard Oil Co. otrzymała mo-nopol na sprzedawanie nafty w Małej Azji. Za przyznany mo-nopol Standard Oil Co. zapłaciła tymczasowemu rządowi tureckimu w Angorze pewne sumy w gotówce.

Przypadkowy bratobójca

PATERSON, N. J., 6 lipca. — Bawiąc się rewolwerem, który jak mu się zdawało był nienabi-tym 12-letni chłopiec Thomas Bandis zabił na miejscu swego 17-letniego brata George'a Bandis'a.

DZISIAJ!

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża

POCIĄG WYRZUCA ZWŁOKI KILKASET STÓP W POWIETRZE

HAMMONTOWN, N. J., 6 lipca. — Murzyn J. Williams został zabity na miejscu przez po-ciąg linii kolei Penna w chwili gdy przechodził przez rampę ko-lejową w miejscowości Elm-wood, N. J. Zwłoki zabitego mu-rzyna zostały wyrzucone setki stóp w górę siłą uderzenia.

Znakomity inżynier elek- tryczności Steinmetz ma nadzieję ująć się w politykę

SCHENECTADY, N. Y., 6 lipca. — Prof. Karol Steinmetz, eks-pert elektryczny w zakładach „General Electric Co.” postawił na kandydata na urząd in-żyniera stanu New York z partii socjalistycznej, układa plany dla ujął się w politykę. Prof. Steinmetz zadziwił uczę-nych inżynierów w dziedzinie elektryczności ostatnim swoim wynalazkiem przez sztuczne wy-woływanie piorunów przy pomo-cy zbudowanego przez siebie przyrządu elektrycznego.

WOJSKA PAPIEŻA PODNIO- SŁY BUNT

LONDYN, 6 lipca. — Wiadomość nadana z Rzymu do „Central News” donosi, że żołnierze gwardii papieskiej zbuntowali się dzisiaj. Po krótkiej demonstracji podczas której zbuntowani wzięli w ręce broń przeciw swoim dowódcą, wierne do wojska oddziały gwardii zwraca-ły broń i wyrażały niechęć do dalszego „marche z papieżem”.

GABINET SERBSKI PRZECIWNY ŁAGODNOŚCI KRÓLA ALEKSANDRA

Zagrożił rezygnacją, jeżeli król ułaskawi spiskowca
BELGRAD, 6 lipca. — Pre-mier Paaszic przedłożył królowi Aleksandrowi ultimatum zawi-erające rezygnację rządu serb-skiego, gdyby król Aleksander ułaskawił spiskowca Steica, który rzucił bombę pod karetą kró-

BOLSZEWICY ZGROMADZILI WIELKĄ ARMJĘ NAD GRANI- CAMI POLSKI I RUMUNJI

Chcą zastraszyć aliantów, grożąc atakiem na Polskę i Rumunię

POLSKA I RUMUNIA ZAALARMOWANE STARAJĄ SIĘ O ZAWARCIE UMOWY OBRONNEJ Z FINLANDJĄ

WASHINGTON, 6 lipca. — Wiadomości nadesłane z wiary-godnych źródeł do Waszyngtona donoszą, że bolszewicy zgroma-dzili nad granicą Polski i Rumu-nii 350.000 wyborowych wojsk z całej armii, która wynosi półtora miliona żołnierzy oprócz 125.000 tak zwanych wojsk se-kretnych pozostających pod ko-mendą komisji do zwalczania kontrowersji tak zwanej „czerezwyczykaj”.

Według najszybszych wiadomości otrzymanych przez departa-ment stanu, bolszewicy zaczęli gromadzić te wojska nad granicą Polski i Rumunii jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Ge-nui, aby zastraszyć aliantów.

Po konferencji w Genui bolse-wicy wojska zatrzymali w dalszym ciągu, aby nadać więk-szej siły swojemu delegatowi na konferencji w Ha-dze.

Koncentracja wojsk bolszewi-ckich nad granicą Polski i Rumu-nii wywołała wielkie zaniepokojenie w narodzie polskim i ru-muńskim. Polska i Rumunia po-czątkowo nie dawała sobie spra-wy z koncentracją wojsk bolse-wickich nad swoimi granicami z powodu zapowiadanej przez rząd bolszewicki demobilizacji i redukcji armii bolszewickiej, którą właściwie powiększono przez po-wołanie pod broń rocznika rekrutów z roku 1902.

Sila bojowa armii bolszewickiej wynosi przeszło 650.000 z 850 armat w najlepszym stanie. Zaniepokojenie Polski dało się zauważyć w staraniach rządu polskiego, by zawrzeć przymie-szanie wojskowe z Finlandją i in-nymi państwami nadbałtyckimi wojenne postawy bolszewickiej — które obecnie są bardziej skłon-ne do zawarcia z Polską przy-mierza wojskowego z powodu

Rosji, a szczególnie z następują-cych przygotowań wojennych przeprowadzonych przez rząd bol-szewicki.

1) Znacząca poprawa linii kole-jowych i głównych dróg prowa-dzących ku granicy Polski.

2) Niezwykła ruchliwość w re-organizacji artylerii w tym nad granicą Polski, ale także w moskiewskim okręgu wojskowym — gdzie w ostatnich czasach zar-ganizowano przeszło 50 batalio-nów artylerii różnego typu.

3) Założenie przeszło 300 no-wych szpitali polowych.

4) Powołanie w szeregach wielu oficerów i lekarzy wojskowych, którzy niedawno zostali uwol-nieni z wojska, jak również po-zytywnie odpowiednich przygo-towań, aby powołać pod broń wszystkich oficerów, którzy na-abyli doświadczenia w dawnej ar-mii carskiej.

5) Wydane rozkazy, aby od-łożyć chładowski rozkaz mobilizacyjny na granicy Polski.

Ekspert wojskowy przebywa-jący na miejscu są przekonani, że te siły, które obecnie roz-porządza bolszewicka Rosja nie są wystarczające do zaatakowa-nia Polski i Rumunii, tym mniej przeciw państwom aliantów. Wojska te, wystarczające tylko do strzeżenia granicy dopóki by nie zostały zmobilizowane wszyst-ki siły wojskowe bolszewickiej Rosji.

Taka mobilizacja w całej Ro-sji byłaby rzeczywistym dowo-dem wojennej siły bolszewickie-go rządu, nie biorąc pod uwagę wyposażenia wojskowego, z którą by się musieli liczyć na silniejszą państwa zachodniej Europy.

Jedną rzeczą wprawdzie jest duch wojenny mas wojskowych. Pewnym jest, że chłop rosyjski nie posiadał się być poza gra-nicę Rosji.

NIEMCY ATAKUJĄ WOJSKA FRANCUSKIE CO- FAJĄCE SIĘ Z GÓRNEGO ŚLĄSKA

ŻOŁNIERZE FRANCUSCY NA ATAK ODPOWIADAJĄ OGNIEM KARABINOWYM

Sześciu Niemców cywilnych zabitych

BERLIN, 6 lipca. — Sześć o-sób cywilnych zostało zabitych w krawacie walce jaka się wy-wijała w poniedziałek pomiędzy Opola.

Wojska francuskie były w przemarszu przez miasteczko, gdy Niemcy uderzyli w gmachu fabrycznym zaatakowali oddział przeciwnych żołnierzy któ-rych się zatrzymali w podchodzie i na atak ogniem odpowiedzie-li ogniem karabinowym.

Walka trwała przez trzy go-dziny i zabudowania fabryczne straciły strzały na wojen-francuskie zostały kompletnie zniszczone. Pożem wojska fran-cuskie oddały się więcej nie-pastowane.

ustępującymi z G. Śląska wojskami francuskimi, a ludność niemiecką w miejscowości Pöscherschem, położonej niedaleko Opola.

Wojna francuskie były w przemarszu przez miasteczko, gdy Niemcy uderzyli w gmachu fabrycznym zaatakowali oddział przeciwnych żołnierzy któ-rych się zatrzymali w podchodzie i na atak ogniem odpowiedzie-li ogniem karabinowym.

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W BROOKLYNIE

AKUSZKI
JADWIGA KOWALSKA
Dyplomowana Akuszka
108 Wythe Ave. 125 Wythe Ave.

APTEKI
EDWARD DUBIN
Wypielanie, czyszczenie i dokładanie
116 BERRY STREET

ARCHITEKT
F. J. Wasilkowski
Architekt
Wypielanie, czyszczenie i dokładanie
107 Bedford Ave.

AUTOMOBILE
THE EAGLE AUTO TOP CO.
Manufacturers of High Grade
Victoria Tops and Truck Covers.
KORZYŃSKI & KURKOWSKI wlas.
102 Rocking Street.

GUS. OPIOLA
Manufacturers of High Grade
Automobile, Truck, Coach, etc.
Extension and Victoria Tops
Vehicle Trimming and Repairing
267 North 10th St.

BIURA REALNOŚCIOWE
Scheegau & Sheddow
770 Grand Street

DRUKARNIE
The Eagle Press
Wydrukowanie wszelkich druków
kartek, programy maszyn
specjalistyczne
Wied. Kowalski, R. Rogacki
127 Berry Street

SKŁADY SPOŻYWCZE
MICHAŁ ADAMCZYK
54 Grand Street

STANISŁAW GONDEK
100 Berry Street

ALEX. GASIOROWSKI
154 N. 9th Street

JOZEF KACZOROWSKI
175 Eagle Street

M. Mielkowski i Ed. Wysocki
252 Wythe Ave.

KAZIMIERZ NOSEK
86 N. 5th Street

JAN PELC
154 Eagle Street

WIKTOR WAWRZCZYK
286 Java Street

WILLIAM HOCIAR
321 Oakland St.

ANTONI LELENTAL
171 Greenpoint Ave.

HURTOWNIE
TEL. GREENPOINT 4440
Jedyni hurtownicy wieloletnich
specjalnych lakierów, czyszczy
i lakierów. Pół lakieru, Pół
lakieru. Kształki, narzędzia
i narzędzia. 111 GRAND STREET

Feliks Rybak
202-204 Green Street

RABKINIS & VOKIETAITIS
Dzielnice, narzędzia, narzędzia
specjalne, narzędzia, narzędzia
111 GRAND STREET

KONFECJE
STEFAN BRZUSTOWICZ
Wypielanie, czyszczenie i dokładanie
107 Bedford Ave.

TOMASZ DEPUCH
Pielęgnacja, czyszczenie i dokładanie
107 Bedford Ave.

J. S. JOZEFOWICZ
Dzielnice, narzędzia, narzędzia
specjalne, narzędzia, narzędzia
111 GRAND STREET

KRAWCY
WYKOŃCZENIE
Wypielanie, czyszczenie i dokładanie
107 Bedford Ave.

**POPIERACI KUPCÓW
POLSKICH**

K. Drzazgowski
Szyje ubrania na zamówienie
moja specjalność — Najnowszy
Opatent fabryczny, prędkość i
jakość szycia. Ceny umiarkowane.
254 Driggs Ave.

JAN LIMONOWICZ
Wycina i wykańcza ubrania w szare
i ciemne barwy. Dobry i szybki.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

STANISŁAW KUPIEC
Wycina i wykańcza ubrania w szare
i ciemne barwy. Dobry i szybki.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

MARCIN WAPNOWSKI
Wycina i wykańcza ubrania w szare
i ciemne barwy. Dobry i szybki.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

SKŁADY GALANTERYJNE
STANISŁAW PAUZA
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

MALARZE
TEL. GREENPOINT 2477
J. TOPOLEWSKI i SYN
MALARZE i DEKORATORZY
187 Eagle Street

KWACIARNIE
Władysław Bieżyński
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

SKŁADY OBUWIA
POLSKA
Spółka Białego Orła
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

ORKIESTRY
TEL. GREENPOINT 4402
JAN WŁOZ, Kapelmistrz
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

SKŁADY MUZYCZNE
SKŁAD GRAMOFONÓW
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

FRAN. SZWARCZEWSKI
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

W. WILKONOWSKI
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

KRAKOW PROVISION CO.
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

SKŁADY ŻELAZNE
X. GLAZIK
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

SKLEPY RZECZNICZE
J. BOJARSKI
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

J. W. GAJEK
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

K. RYNEWICZ i M. KORPANTY
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

ZAKŁADY POGRZEBOWE
TEL. JAMAIN 4177.
Lucja S. Desz
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

Lucjan Hornowski
Dobry i szybki. Wycina i wykańcza
ubrania w szare i ciemne barwy.
21 BROOM STREET
Tel. przy polskim hotelu.

KTO
Następny?

ZARZĄD ZWIĄZKU NAR. POL. Z WYDZIAŁEM NARODOWYM

Na ostatnim Sejmie Związku
w Toledo, który się odbył
we wrześniu roku 1921, znacząco
większością głosów zebranych
delegatów uchwalono serwanie
Związku z polityką Wydziału
Narodowego.

"Nowy Świat" pisze wówczas,
że uchwała będzie czysto teoretyczna, ponieważ za tenże po-
stał stary zarząd, znany ze swych
tendencji politycznych.

I nie omijaliśmy się bynajmniej.
Oto Zarząd Związku roz-
szedł niedawno listy z odezwami
do grup, gmin i poszczególnych
członków, skomponowanymi
przez "Komitet pociągów", a zbie-
rający "fundusze imienia Paderew-
skiego", na obalenie Pilsud-
skiego i przeprowadzenie anty-
ludowych wyborów w Polsce.

Odpisza ta brama.
Długotrwała wojna światowa
wymagała od wszystkich wielu
poświęceń, a od nas Polaków na-
wiskę, gdyż słońce o oświeca-
nie niepodległego bytu.

Ala, zaiste, bez wahania, z za-
palem, zależe, nasze ofiary, gdy
nas do nich wzywał nasz wódz,
niezłomny Ignacy J. Paderew-
ski i przez to nasze serdeczne
współdziałanie uratowaliśmy i
wygramyśmy sprawę.

Paderewski popołu z Dmow-
skim przy Waszej pomocy wy-
walczył w Wersalu zespoleenie
ziem naszych i niepodległość
Polski (?)

Urodziło się dziecię marzeń
naszych i walk półtorawieko-
wych; ale zaledwie się z tego
ucieszyliśmy, odstępujemy już
od słabiej jeszcze dziecinę,
zostawiamy ją bez należytego
zapleczenia.

Czy tak postępują do brzo-
dzi, prawdy obywateli?
Czy takby postąpił ojciec wo-
bec dziecka swego?

Jakżeby go nie miał, gdyby
zostawiając dziecko losowi, na
śmierć je skazał!

Cóżby powiedzieli o nas po-
tomkowie, gdybyśmy od-
palił obecnemu Polakowi, przyczyni-
my się do jego zniszczenia.

Ala są tacy, którzy mówią:
myśmy Amerykanami!

Bracia i Siostry, chcemy
nieustannie powtarzać, za-
wsze nas tu są "foreignerów", za-
jął, uważać będą i to tyle
o ile poza sobą będziemy mieć
się i wpływy kraju ojczystego,
to osiągniemy wyłącznie tylko
przez doprowadzenie w kraju
do silnego zdecydowanego rządu
narodowego.

Czyśmy do tego gotowi?
Ledy to we własnym naszym
interesie.

Gdy taki rząd w Polsce się
utworzy, poprawi się położenie
nasze w tym kraju, będą nas
w miarę powagi naszego rządu
oceniać i szanować.

Cóż więc mamy uczynić?
Dopomóż Narodowemu-kieru-
nowi w Polsce do zwycięstwa
przy wyborach. (!)

Tym, którzy mówią, że kraj
winien sam sobie teraz dopomóc,
przypominamy, że nie było ni-
gdy zwycięstwa i nigdy wyborów,
przez którychby sami kandydaci
ponieśli zwycięstwo wyborcze.

Pokrywa je w Ameryce soli-
darność przyciąga politycznych.
Jeżeli dopomóżemy w tym Oj-
czyźnie, wszystkie uzyskane
przez to korzyści wraz z nią
podzielimy.

Nasza przyszołość w odróż-
nieniu, szczególnie, dobrze roz-
poznaj, o do obywateli dąbać
Polsce.

Taką będzie Polska, gdy przy-
jdzie w niej do steru mądrzejsi
miary, co Paderewski, Dmowski
Korfanty. (!)

Tym, którzy wygadzają na Pa-
derewskiego i chcą jego zamiar-
y, intencje, pracę i zasługi u-
mniejszyć i podeptać, przy po-
mocy, że jak długo był on u
steru, znawcą była Polska tu
i w Europie, jako kraj ludzi świa-
tych, dobrych, uczciwych, soli-
darnych, że ogromnie wówczas
czulił nas Amerykanie; że wiele
pomocy nam przyniósł; że z pol-
nym zaufaniem około trzydzi-
set milionów dolarów w gotówce,
dotawach i zboża nam dostar-
czył. A dzisiaj? Zaiste dawna
sympatja całkiem ostateła i pra-
wie, że nie już stać uzyskać na-
szą.

Bracia i Siostry, czas nam po-
wrócić do niepodległego państwa,
którego wpływ, odróżnienie nasze

Z zapalem pomażajmy Fundu-
z Narodowy, a zebrań skła-
dać co tydzień lub co dwa tygo-
dnie oddajmy z doświadczenia
sem i adresami do sekretarza fi-
nansowego, kładzie, pralnia B.
E. Góralski, 676 Becher Street,
Milwaukee, Wisconsin.

Z serdecznym bratnim pozdro-
wieniem
Prezes Komitetu
Józef P. Sawicki.

Zarząd Związku powie zapew-
nie, że nie ma nic do czynienia
z Wydziałem, bo popiera tylko
"Komitet pociągów".

Ala chyba nie chodzi tutaj o
nową a istotną rzecz. Wydział
o politykę, przeciw której wcho-
dził nie powiedział się Sejm w To-
ledo i o treść uchwały, która na-
rządowi wydziałowi, pomagają
w agencji żywiołom dą-
jącym do zaprowadzenia księ-
gowości rządów w Polsce.

Co na to powiedzą zwiazo-
wcy, których wola jest nieczem,
wobec woli p. Zychlińskiego i
jego kompanii w Chicago?

Pamiętajcie o wdowach
i sierotach na G. Śląsku

Z Brooklyn, N. Y.

Bardzo ciekawa sprawa roz-
dowa toczyła się przed sądem
McCrack. Prośbę o otrzymanie
rozwodu wniosł William Leigh,
920 Knickerbocker Ave. Z żoną
właściwie był 31, mając dwie
dzieci: Adela i Lilian. Młod-
szą z nich Ada, zwała, iż w ci-
gu ubiegłych lat pięciu, matka
oszukiwała jej ojca haniebnie, a
to w ten sposób, że jej codzien-
nie wieczorem ojciec jej udawał
się do pracy, będąc stróżem no-
nym, pozwalała młodemu mie-
czyźnie zastępować jego miej-
scę. Przez cały ten okres czasu,
pracujący stale prawy mąż, nie
podjęwszy żony swej o zdradę,
Pani Leigh nie miała nic do po-
wiedzenia na swoją obronę. W
sprawie tej decyzja będzie wy-
dana.

Dwid Gruns, urzędnik proba-
cyjny, z pod nr. 93 Greenpoint
Ave. spierając o dom, spo-
strzegł dwu nieznajomych sa-
mowolnych w nieposposobienie
osobiste, przy pomocy kuliaków.
Nie nawiązyując się do niego,
złaził się.

Dr. Ludwik Gryen
125 Kerkira St., Brooklyn.
Dobry lekarz.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Józef Glankowski
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Antoni Pietrek
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. S. Reinhard
CHIRURG - DENTYSTA
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Marlon E. Słuskiński
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Franciszek W. Winiak
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. S. Reinhard
CHIRURG - DENTYSTA
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Marlon E. Słuskiński
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Franciszek W. Winiak
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. S. Reinhard
CHIRURG - DENTYSTA
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Marlon E. Słuskiński
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Franciszek W. Winiak
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. S. Reinhard
CHIRURG - DENTYSTA
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Marlon E. Słuskiński
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Franciszek W. Winiak
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. S. Reinhard
CHIRURG - DENTYSTA
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Marlon E. Słuskiński
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. Franciszek W. Winiak
DENTYSTA - CHIRURG
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Dr. S. Reinhard
CHIRURG - DENTYSTA
302 BEDFORD AVE.
1-2 i 3-4 po południu.
W niedzielę 1-2 i 3-4

Nowy Świat

THE POLISH MOSCOW WORLD

Member A. B. C.

DR. S. KULAKOWSKI, President and Editor
W. BŁASZCZYK, Managing Editor
J. KULAKOWSKI, Business Manager

Published in New York, N. Y. Post Office as second class mail matter
No. 105-106

SUBSCRIPTION RATES
(Outside of New York City)

One Year	\$10.00	Three Months	\$3.00
Five Years	\$45.00	One Month	\$1.00

NEW YORK CITY:

One Year	\$12.00	Three Months	\$3.50
Five Years	\$55.00	One Month	\$1.25

Single copies 10c

Office:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

AZJA U GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ

Podeczas, gdy ślepy i prowokatory rozprawiają w Lidze Narodów o rozbrojeniu w interesie bolszewizmu, a w Hadze wysłane bolszewicy kpią w żywe oczy z burzających spłoszonych przez życie samo, a socjaliści tracą czas na słowne walce z komunistami i odmawianiu zaklęcia magicznego: „wojna przeciw wojnie”, sztab główny sił zbrojnych bolszewików przygotowuje się do ostatecznej rozprawy z Polską.

Depesza z Waszyngtonu do „Times’a” z „autorytatywnych źródeł”, stwierdza, że na granicy Polski i Rumunii stanęła armia czerwona w sile 350,000 żołnierzy, z ośmiuset działami, że trzysta wojskowych szpitali zbudowano na granicy, że doprowadzono do dobrego stanu koleje żelazne w kierunku granicy Polski.

Czytelnicy nasi zechcą przypomnieć, że na tym miejscu przed kilkoma miesiącami zwracaliśmy uwagę na działalność wyjątkową niektórych organizacji w Ameryce w kierunku zakupu pozornie lekarstw dla Rosji, a właściwie prawie wyłącznie narzędzi chirurgicznych i środków opatrunkowych, oraz na zbieranie tutaj znacznych funduszy pod pozorem tworzenia kooperatyw robotniczych w Sowdępij. Naturalnie wiadomości te zostały przedstawione przez tajnych agentów białoskórych, lub zwykłych durniów pacyfistycznych ośmieszane, jako fałszywe alarmy. A tymczasem zakupione tutaj środki „lecznicze” zamienili się w Rosji na trzysta wojskowych szpitali. **BOLSZEWICY W TEN SPOSÓB SĄ W LEPSZYM OD POLSKI POŁOŻENIU DZIĘKI NIECHŁUSTWU POLSKICH DOJUTRZKÓW.**

Deputowany francuski, pan Desire Bouteille z Oise, stwierdza, że już trzy fabryki krupppowskie przeniesione zostały do Rosji i dzień i noc pracują nad wyrobem broni i amunicji, a Putylowskie zakłady wyrabiają więcej niż za czasów carskich, pracując dłużej i nie marząc nawet o strajkach, gdyż w Bolszewii „za strajk kara rozstrzelaniem”.

A po za tymi środkami wojennymi stoi Poganiacz Straszliwy, który uśmiech zawsze pędzi przed sobą oszałałe stada ludzkie... **Głód.**

Ku wschodniej stronie Rzeczypospolitej ciągnie nawała zgłodniałej Azji, jak za czasów Attyli i Cezarsziana.

A od zachodniej strony dochodzą wieści niemiennie groźne. Zabójstwo i napady popełniane przez monarchistów stały się hasłem dla wyjątkowej komunistycznej działalności. Tylko ludzie bezmyślni mogą przy pisywać rozruchy niemieckie republikanizm. Struktura mózgu niemieckiego i rosyjskiego wyklucza zupełnie możliwość istnienia większości republikanów w tych krajach. Hasło „luzna na monarchistów” jest umiejętnie wykorzystane przez komunistów. Zdobywanie i palenie zamków szlacheckich, zdobywanie WIEŻEŃ nie pomogą wcale do utrwalenia republikanizmu ducha, lecz pomocą tylko do ostatecznego zniszczenia poczucia prawa w Niemczech. Niemiec nie rozumie prawa stworzonego przez obywateli dla dobra powszechności. W całej historii niemieckiej WBIJANO W NIEMCÓW POCZUCIE PRAWA LAMANIEM NA KOLE, SZUBIENICAMI I MIECZEM. Jak Niemiec pojmuje prawo widząc z postępowania ich na Śląsku względem Polaków. Nawet niemieccy socjaliści uchwiliłi w niemieckiej części Śląska i usuwanie polskich robotników od pracy. Komuniści znają doskonale ducha niemieckiego. Dają masie okazje do zbiorowych bezprawnych czynów, a bezkarności tych czynów użyć kpić z prawa. Jeszcze miesiąc lub dwa anarchii dzisiejszej w Niemczech, a z chwilą sprzątnięcia w Polsce z pola zbroj, runą na kraj nasz Niemcy i Moskale.

A w Polsce narodowa demokracja, świadoma lub nieświadoma awangarda

bolszewizmu w dziele szerzenia anarchii i wgardy dla władzy, wytycza wszystkie swe niejne siły, aby obalić Tego, który jeden tylko w całej Europie widzi nadchodzące wypadki i może ocalić już nie tylko Polskę ale i cywilizację całą przed zniszczeniem zupełnym. A tu w Ameryce księża i wydziałowcy przygotowują fundusze dla wywołania jeszcze większej anarchii w Polsce przez wysłanie nadętego białą, Paderewskiego do Polski.

A lewica zamiast się złączyć i pęty na programach oderwanych od życia i pozwała w łonie swym zabierać głos podejrzanym osobnikom.

Kiedyż przebudzi się w nas poczucie odpowiedzialności, bez którego nie masz Demokracji?

Bronisław D. Kulakowski.

Z CHWILI

TRYUMF TRZEŻWOŚCI

Ze wzruszeniem się czyta wiadomości w piśmie krajowych o ceremoniach i uroczystościach na Górnym Śląsku z powodu przyłączenia przastarej ziemi Piastowej do Macierzy Polskiej.

Wkraczając barwne wojska polskie pod wodzą generała broni Szeptyckiego. Ludność miast, miastecz i wiosek, wita je entuzjastycznie. Kwiaty, bankiety, muzyka, radość i łzy.

Uchodzą na zachód Polacy pruska, która przeszła sześć lat w waladze nad ludem polskim, stając się zabić ciało jego i ducha.

Nie dał prusak rady. Uchodzą przez z części Górnego Śląska, na pół z wściekłością, na pół ze zdumieniem, a za nim aż do nowych granic krok w krok podąża żołnierz polski.

Biją dzwony w całej Polsce. W Krakowie hukły góry dzwony Zygmunta, a tylko w wielkich momentach srebrny kołos przemawia.

Górny Śląsk nasz! Oto nareszcie nadeszła chwila tryumfu w jak nikt z Polaków nie śmiał wierzyć — nie odważał się o niej myśleć.

Bogactwa ogromne. Skarby ziemi polskiej. Wszystko to już należy do Polski — brzmie szpico wojsła na Wawel...
Ludność górnośląska ścisła i całe żołnierzy polskich, z szacunkiem i czcią pochyla głowy przed sztandarami z orłem białym.

Niech żyje Rzeczpospolita jedna i niepodzielna! Niech żyje Górny Śląsk!...
Naród polski w przeciągu trzech i pół lat obchodził niejedną rocznicę uroczystą.

Stopniowo władza Rzeczypospolitej i jej orły, utrwalone zostały w dzienicach byłych trzech zaborów.

Zawsze i niezmienne z entuzjazmem obchodzone uroczystości tryumfalne. Często z dumą poważną, przeważnie zaś z chępliwością.

Dzień tryumfu górnośląskiego różni się od innych. Tak przynajmniej można wnioskować z prasy krajowej, która wyjątkowo poważnie i spokojnie dała wyraz uczuciom narodowym podczas objęcia Górnego Śląska.

Niemna ani cienia przesydy, gdy się mówi, że moment wkrócenia wojsk polskich do Katowic, Krzywosław, Huty i Raciborza, jest jednym z najdonioślejszych dla przyszłości państwa polskiego. To wie świat cały. Rozumie to i naród polski.

I zrozumienie to objawia się właśnie w prasie, która naogół niezwykle trzeźwo i powściągliwie uczucia dumy i radości wyraża.

Górny Śląsk jest ostatnią dzielnicą, która formalnie pod zarządem Rzeczypospolitej. Obciążenie tej strony sił zbrojnych i prawem polskim jest ostatecznym zamknięciem tańca obronnego, go niedojconej Polski.

Jedno to może powściągliwą jest radość, a na pierwszy plan wyszła się tak rzadka dotychczas trzeźwość i ostrożność.

Moznaby śmiało nazwać dzień objęcia Górnego Śląska tryumfem rozsądku i powagi polskiej nad pastą nieraz uciechą i frazesami.

Naród polski jeżeli nie wie dobrze, to odczuwa, że dzisiaj mniej niż kiedykolwiek jest powodów do oddawania się wielkiej i prawdziwej radości.

Przyłączenie części Górnego Śląska, to nie tylko korzyść z bogactw materialnych, jak oblicza kapitalista i paskarz, ale i ogromna odpowiedzialność wobec ludu górnośląskiego i wobec całego świata.

Podkreślają poważne pisma w Polsce te odpowiedzialności. Z wyjątkiem niektórych wykończonych, co jak nadszy w pokręwach bógoczek, jakby przyłączenie Górnego Śląska ich było zasługą, większość pism wskazuje odcieniami, napomina społeczeństwo, aby wobec braci górnośląskich zachowało się rozsądnie i dobitnie niż wobec innych dzielnic, gdzie głupstwa i brak taktyki politycznego, dają broń w ręce wrogów Polski.

Entuzjazm bywa chwytliwy, a krótkotrwały, mi również są głosy dzwonów.

Życie nie składa się z wybuchów, chociażby najpiękniejszych i najwznioslejszych, lecz z trwałego układania faktów w całość, jak budynek z drzewa, cegły i żelaza.

I jeżeli wszędzie zasada ta musi być uznana, to przede wszystkim na pograniczu rozważnego, zimnego i okrutnego germanizmu musi być mocą niezwykłą, aby wrogowi zaprowadzającemu odwet skutecznie stawić czoło.

Górny Śląsk nasz! Ale chociaż dopiero po ofiarach z krwi ludu górnośląskiego część tej ziemi pięknej powróciła na łono Polski, to wiedzieć, mamy wszyscy Polacy i polki, że istotna walka o posiadanie zaczyna się od chwili, gdy nad Górnym Śląskiem powiały orły Rzeczypospolitej.

Wiele kwestii i spraw dają się traktować lekko i po macoszemu w Polsce, a w zamiechu ogólnym to uchodzi.

Z całą jednak pewnością można rzec, że do lekceważenia nie nadaje się Górny Śląsk.

Dlatego z całą satysfakcją podkreślić trzeba zrozumienie tego faktu przez opinię narodową w Polsce.

Z PRASY I O PRASIE

Korespondent paryski warszawskiego „Robotnika” Hieronimko odpowiada niejako na pytanie, czy pożądana była obecność rewizji traktatu wersalskiego, o którą dopominają się przeważnie Niemcy, a następnie Anglii, woli i nawet ci Francuzi, którzy stanowią opozycję przeciw premierowi Poincarému.

Hieronimko między innymi pisze:

Ze strony angielskiej i włoskiej, ze strony poważnych odłamów francuskiej opinii publicznej, nie mówię już o rosyjskiej i niemieckiej, coraz natarczywiej, coraz częściej i coraz głośniejsze rozlegają się żądania rewizji i tak już pokiereszowanego traktatu Wersalskiego, szczególnie po konferencji Komitetu Bankierów, który przedstawił żądania, nie licząc się z niby obowiązującym jeszcze mocarstwa traktatem.

Rewizja traktatu Wersalskiego, gdyby odbyć się była mogła przez istoty trybunały ludów, z uwzględnieniem sprawiedliwości i praw narodów do samostanowienia życia, nie zawierałaby w sobie nic groźnego.

W obecnej jednak koniunkturze politycznej, w której miałyby przewagę opinia angielsko-niemiecko-włoska, niezbyt nam rosyjska dwuznaczna małej Ententy — przy rewizji traktatu Wersalskiego — moglibyśmy liczyć nie na złagodzenie naszej kryzysu z traktatu wypływającego, lecz raczej na jej pogorszenie.

I my chcemy zmiany kapitalistyczno-burżuazyjnych podstaw, ale nie przez inne równie kapitalistyczno-burżuazyjne, a dla nas mogące być w tej chwili wysoce niekorzystne i niesprawiedliwe.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi z New Yorku. — Z informacji nadesłanych w odpowiedniej chwili skorzystamy. Dziękujemy i polecamy się pałecce.

Czytelnikowi M. M. z Burt. N. Y. — O które towaryżstwo żeglarskie? Wam też obchodzi? Jedną p. t. „Polska Żeglarska Morska” zbankrutowała zupełnie, a drugie „Polsko-Amerykańskie Żeglarskie” znajduje się w rękach „receiver’a”. Akcjonariusze nie zrobią nic mogą, ani w pierwszym, ani w drugim wypadku.

Czytelnikowi z Manchester. N. H. — Za użyczenie serdecznie dziękujemy.

Czytelnikowi z Brooklyna. — Jegomość o którym wspomina się, że nie jest nietykalnym carem. Sprawę w najbliższych dniach poruszymy.

NA MACIERZ SZKOLNĄ

- Lista składków na „Macierz Szkolną” Śląską Cieszyńskiego, zebranych przez p. Wacława Strzałkowską z Dover, N. J.
- | | |
|---------------------|--------|
| A. B. Kobylański | \$2.00 |
| P. Ślaski | — .50 |
| J. Ślaski | — .50 |
| J. Janowski | — .50 |
| L. Budek | — .50 |
| L. Wroblewski | — .50 |
| J. Kujański | 1.00 |
| L. Landsberg | 1.00 |
| F. Morga | 1.00 |
| T. Bełutowski | 1.00 |
| J. Agaciński | 1.00 |
| Wł. Kozłowski | 1.00 |
| Bezimiennie | 1.00 |
| Wacław Strzałkowska | 5.00 |

Razem \$18.50

Suma ta wysłana została do Macierzy Szkolnej za pośrednictwem Słom, Młk, Polskich, Felixa Popkowskiego sekretarza.

Wyjątkowy amerykański znawca obcych języków

G. Turron młody dziewielioma językami

MOSKWA, 6 lipca. — Tymczasem amerykańskiej komisji na turekowskiej w Rosji jest amerykański Turron, który mówi płynnie dwiema językami: japońskim, chińskim, łotewskim, czeskim, polskim i rosyjskim, nie mówiąc już o włoskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim.



Pouczajcie dzieci, aby używały Lifebuoy, gdy jeszcze są młode, a będą miały zdrową i piękną skórę, jak długo żyć będą.

Wspaniałe dla delikatnej, wrażliwej skóry dziecięcia.

Obfite mydło Lifebuoy zachęcając dzieci w kąpiel.

LIFEBUOY

MYDŁO ZDROWIA

Różne

RUSYFIKACJA UKRAINY

Charków. — Akcja rusyfikacji Ukrainy postępuje naprzód. Dotychczas wszelkie oficjalne rozporządzenia i postanowienia wadły winny były być drukowane w ukraińskiej gazecie „Wisti” w języku ukraińskim i ten tekst byłby prawie obowiązujący. Obecnie WUCIK postanowił, iż od teraz rozporządzenia i postanowienia władz drukowane być mają w gazecie „Wisti” również w języku rosyjskim. Jest to tylko jeden z szeregu licznych faktów, wskazujących na ostateczny cel sowiektów na Ukrainie — rusyfikację kraju i bezwzględne podporządkowanie go Moskwie.

POTRZEBA męczyń, kobiet, chłopów. Potrzeba nęgalne (ryzykując do śmierci) nie woli (ryzykując) — Dwa zarobki. Szybko nauka. Wielkie zapotrzebowanie. Stale rosnące zarobki. Kursu dolara albo wycenione. Zgłaszajcie się.

TRI CITY BARBER SCHOOL
212 Bowery, N. Y.

Czy miałeś dzisiaj swoją porcję żelaza?



Nateżaj mózg — nie żołądek

Oto idealny obiad letni!

Dwa pudełka słodkich Little Sun-Maid Rodzynków — szklanka zimnego mleka. Wielek ludzi więcej nie potrzebują.

280 kalorii pokarmu dającego energię w małych rodzynekach. Czysty cukier owocowy, prawie zupełnie przetworzony, tak że działa prawie natychmiast, bez obciążania trawienia i bez rozgrzewania krwi.

Obiad taki zawiera również jako pokarm żelazo, odporne na znużenie.

Ludzie energiczni tak jedzą i są odporni na pogodę. Nie obciążają żołądka, gdy chcą nateżać mózg.

Spróbujcie przez kilka dni, a będziecie się czuli lepiej.

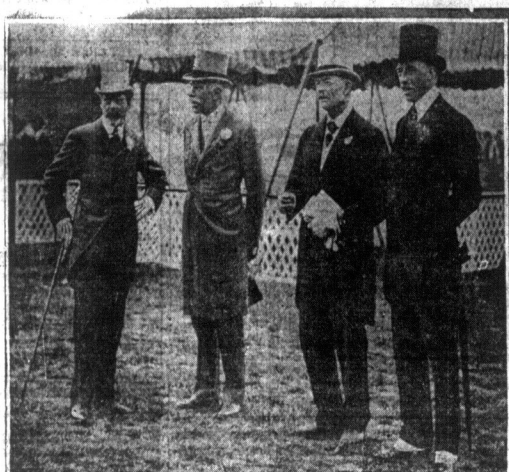
Little Sun-Maids

Miedzy posiłkowe Rodzynki
5c wszędzie
— w Małych Czerwonych Pudełkach

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA



Rycina przedstawia pułkownika Samuela N. Huntera, stojącego na czele oddziału gwardji narodowej w Illinois i senatora Williama Sneed, który napróżno starał się zapobiedz rozruchom w Herrin.



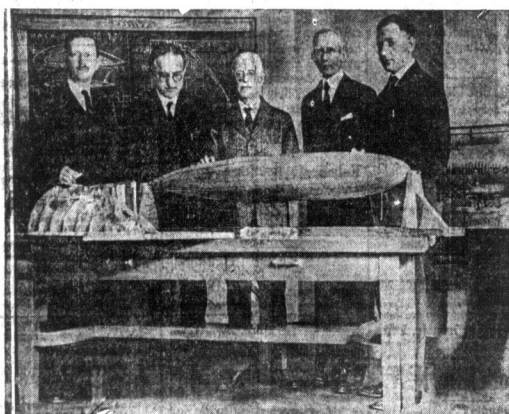
Król angielski, Jerzy (z lewej strony), Markiz Cambridge, Lord Desborough i żona króla Lascelles przypatrują się wystawie koni w Londynie.



Najbogatsza panna na wydaniu Edwina Ashley, której roczne dochody wynoszą 500,000 dolarów, z niecierpliwością oczekiwała powrotu narzeczonego Lorda Mountbatten, który w towarzystwie księcia Walji odbył podróż po Indjach i Egipcie.



Rozwój sportu tenisowego przyniósł ze sobą nowy wynalazek, którego celem jest ochrona oczu, szczególnie u graczy, którzy noszą okulary. Tasiemka na czole chłodzi i suszy pol. Prawdą, która się z nowym aparatem dała fotografować jest panna Rita Hall.



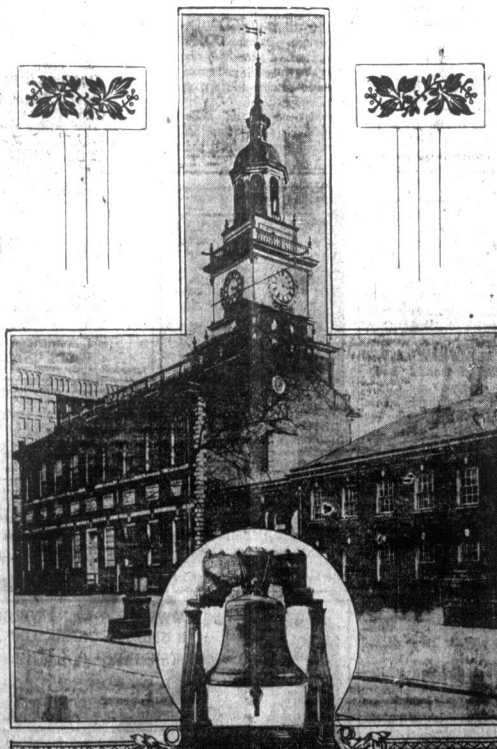
W. Watters z Baltimore, dr. Tuckerman, Henry Goldmark, prof. William Hovgard z Bostonu, dr. M. Munk techniczny asystent rządu niemieckiego, badają konstrukcję nowego statku napowietrznego ZR-2, który zbudowany zostanie w Niemczech na rachunek St. Zj.



Panna May Elberidge, aktorka teatru „The Arcadians” w Londynie wyszła za mąż za hrabiego Leinster i wróciła na deskę festiwalną, gdyż dochody hrabiego nie wystarczają na pokrycie podatków.



Ambasador angielski dla Stanów Zjednoczonych, J. Geddes przed wyprawą do Washingtonu, żegna prezydenta Hardinga w jego posiadłości.



Independence Hall i Dawna Wolność Filadelfji, Pa. W tym gmachu podpisano i ogłoszono Deklarację Niepodległości w r. 1776.



Dr. J. Fred Braendle, botanik z Washingtonu, znalazł powyżej sfotografowany olbrzymich rozmiarów grzyb w Rock Creek Park. Nowy gatunek nazywa się Polyporus giganteus.

